

9) Łapa, dnia 22. I. 12

SpK 41/16(9)/97



Moja najdroższa!

Z przerażeniem odczytałem Twoją listostawę p. Swierzyńskiego, że Tyś tak dalece załamana, że musisz być w Toskan. Nie ma więc i mojej rady, jak to przypadek po Ciebie. Piszę Ci ten w tym sensie do p. Swierzyńskiego, który mi takwie przybył proponować.

Czyś może sobie moją astakę listostawę do serca? Nie napisz mi, żeś tak dalece zdenerwowana,

ale daj spokój, wpełknij nieważny
nym myślowi, a powuyl, że
imperer nie stary sama na świecie,
jeuo że may rodzice, która Ciebie
kocha. Matka zawsze o Tobie wspani-
wała a w ospatym czasie miała ang-
- jak mówi - zic. Daj spokój na
miej i z uszyego sobie nic nie rob. Ja
po Ciebie pytam, w drodze, a najwol-
niej w izwarteck i aż w uszyego zabro-
liż do domu. Wyprużcie, przyjdzie
do zdrowia. Moicy być u mnie w spo-
cie: tyle dla nas przyje stary. Wszę
drazę rodzice, dostali narezyro wozę
kopyteke, wier bez troski iżc' sobie
maga, a z przyzka przy kilka ky-
gawai, a i nie przyjdzie super nie

do siebie, a miła siostrzyczko mojej. A
 potem przysięgaj do mnie do bogat,
 gdzie dalej sprawy obywatelskiej. Tylko
 bądź, aichyś wnet przyjdzie do siebie, robys'
 te potrzeb do domu zrobić ze mną mogła
 Tymczasem więc do muzeum. Jestabym
 zaraz dzwonił, ale muszę iac paszport
 w konsulata wyzwać. Jest też praca
 i. odebrałem dopiero dzwonił w wyzo-
 rem. więc jeszcze raz: do muzeum
 Łódzkiego. Czy siostrzyczko

Twój kochający brat

Aleksander

